

Sygn. akt I CSK 177/17

POSTANOWIENIE

Dnia 10 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

Protokolant Justyna Kosińska

w sprawie z wniosku A. M. i J. M.

przy uczestnictwie [...] o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 stycznia 2018 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy A. M.

od postanowienia Sądu Okręgowego w W.

z dnia 4 listopada 2016 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 3 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w W. stwierdził, że spadek po W.M., zmarłym dnia 17 lipca 2010 r., na podstawie ustawy nabyli synowie A. M., J. M. i W. M. po 1/3 części spadku każdy z nich, oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania. W wyniku apelacji uczestnika W. M., Sąd Okręgowy w W. zmienił zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego w ten sposób, że stwierdził nabycie spadku po zmarłym W.M. na podstawie testamentu własnoręcznego na rzecz synów zmarłego: A.M. w 286/1000 części, J. M. w 316/1000 części, W. M. w 295/1000 części, wnuczek: K. M. w 16/1000 części, A. M. w 22/1000 części, M. M. w 17/1000 części oraz wnuków: M. M. w 32/1000 części i K. M. w 16/1000 części; rozstrzygnął także o kosztach postępowania.

Zmieniając wyrok Sądu pierwszej instancji Sąd Okręgowy orzekał na podstawie dotychczas zebranego materiału dowodowego, ale uznał, że prowadzi on do odmiennych wniosków. W szczególności uznał za testament własnoręczny dokument sporządzony przez niego, opatrzony tytułem „Decyzja dot. podziału mienia i środków będących własnością wspólną małżonków W.M....i U. M. ... między spadkobierców”. W tej decyzji znalazło się rozrządzenie majątkiem, czyniąc to na rzecz synów, wnuczek i wnuków oraz siostry żony B. P. i jego siostry M. M., a także wyszczególnił składniki tego majątku. Dokument został podpisany przez W.M. i B. P. Według Sądu drugiej instancji wyszczególnienie to zawiera prawie cały majątek pozostawiony przez spadkodawcę, przy czym został on połączony z majątkiem pozostałym także po zmarłej dwanaście lat wcześniej żonie, po której spadek dziedziczyli mąż i ich wspólni synowie.

Spadkodawca sporządził również w 2003 r. następny dokument zatytułowany „Notatka dot. gospodarzenia środkami finansowymi, wspomagania nimi potrzebujących i ich gromadzenia na zaspokojenie nieprzewidzianych zdarzeń”. W dokumencie tym została przedstawiona historia gromadzenia majątku przez W.M. i jego żonę oraz sposób podziału i przeznaczenia. Sąd nie uznał tego dokumentu za uzupełnienie „Decyzji...”, czyli testamentu własnoręcznego uznanego za taki przez Sąd Okręgowy. Sama „decyzja” ma według tego Sądu wymagane przez k.c. cechy testamentu, tzn. jest jednostronną czynnością prawną, zawierającą rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci, dokonaną we właściwej formie, wyraźnie wskazującą na powołanie spadkobierców. Fakt umieszczenia

w testamencie zadysponowania przez spadkodawcę przedmiotami, które nie należały w całości do niego, ale były również własnością jego zmarłej żony nie stanowi, według art. 945 k.c. przyczyny nieważności testamentu. Należy natomiast zastosować art. 961 k.c., czyli przepis, według którego przeznaczenie oznaczonej osobie poszczególnych przedmiotów majątkowych, które wyczerpują prawie cały spadek czyni z tej osoby, w razie wątpliwości nie zapisobiorcę lecz spadkobiercę powołanego do całego spadku. Jeżeli takie rozrządzenie dotyczy kilku osób, to poczytuje się je w razie wątpliwości za powołane do całego spadku w częściach ułamkowych, odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów.

Według Sądu Okręgowego, z powołaniem się na przykłady orzecznictwa Sądu Najwyższego, w rozpoznawanej sprawie zaszło wyczerpanie przez rozrządzenie testamentowe prawie całego spadku, biorąc pod uwagę jego wartość, stan i cenę na chwilę sporządzania testamentu. Składnik majątku pozostawiony poza rozporządzeniem testamentowym, czyli udział spadkodawcy we własności nieruchomości położonej w T. nie był tak istotny, aby przesądzić o tym, że rozrządzenie nie wyczerpywało całego spadku. Ustalając wielkość udziałów poszczególnych spadkobierców Sąd Okręgowy kierował się przypisaniem im w testamencie określonych przedmiotów i praw. Wielkość ułamków należnych poszczególnym spadkobiercom ustalono w ten sposób, że określono proporcję, w jakiej przyznane spadkobiercom składniki pozostawały do wartości całego majątku.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca A. M. zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie zaskarżonym w całości orzeczeniem przepisów prawa materialnego, tj. art. 931 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i nie przyjęcie nabycia spadku na podstawie ustawy w częściach równych; art. 961 zdanie drugie w związku z art. 941 i art. 949 § 1 k.c. przez ich błędne zastosowanie i stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu; art. 961 zdanie drugie k.c. przez błędne zastosowanie i wykładnię wskutek przyjęcia, że „Decyzja” spadkodawcy o przeznaczeniu poszczególnych przedmiotów majątkowych wyczerpała prawie cały spadek, a Sąd zastosował obiektywną a nie subiektywną teorię ustalania składu i wartości spadku, przyjmując nie sumę zadysponowanych składników majątkowych, lecz sumę tych

składników pomnożoną przez 5/8 ze względu na możliwość zadysponowania w tym ułamku majątkiem dorobkowym jego samego i zmarłej wcześniej żony; również błędne przyjęcie rozliczenia wartości spadku należnej B. P.ń z kosztami pogrzebu spadkodawcy nie na dzień sporządzenia testamentu; art. 948 § 1 i 2, art. 968 § 1, art. 959, art. 941 i art. 961 zdanie drugie k.c. przez ich błędną wykładnię i uznanie „decyzji” spadkodawcy jako ważnego testamentu z powołaniem do całości spadku wskazanych w nim spadkobierców, w tym wnuków, zamiast ustanowienia na ich rzecz zapisów, nie uznania dokumentu za tzw. testament działowy; art. 941, art. 959 w związku z art. 922 § 3 k.c. przez błędną wykładnię. Naruszenie przepisów postępowania dotyczy art. 232 zdanie drugie, art. 278 § 1, art. 227 w związku z art. 381, art. 382 i art. 391 § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 13 § 2 oraz art. 670 zdanie pierwsze, art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie po uchyleniu tego orzeczenia rozstrzygnięcie co do istoty sprawy i orzeczenie oddalenia apelacji oraz zasądzenia kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana sprawa o stwierdzenie nabycia spadku jest dowodem na to, jak spadkodawca chcący doprowadzić swoim rozrządzeniem majątkowym *mortis causa* do zgody w rodzinie, doprowadza sposobem sformułowania ostatniej woli do jeszcze większego pogłębienia konfliktów rodzinnych i do wieloletniego procesu sądowego. Zwróciły na to słusznie uwagę Sądy rozpoznające sprawę w toku instancji, doszły jednak na podstawie podobnie ustalonego stanu faktycznego do różnych ocen prawnych. Widać, że mając zamiar rozrządzenia majątkiem w sposób dość skomplikowany, należało sporządzić testament notarialny i wtedy uniknęłoby się prawdopodobnie nawet sporu o to, czy własnoręcznie napisany dokument jest testamentem, stosownie do art. 941 i nast. k.c. (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r., II CSK 243/09, nie publ.). Trafnie zwróciły uwagę Sądy, że testament jest aktem sformalizowanym i musi spełniać warunki ustawowe (art. 945 § 1, art. 958 k.c.). Jeśli jest testamentem własnoręcznym (holograficznym), to musi go sporządzić własną ręką w całości spadkodawca (testator), indywidualnie, podpisać i opatrzyć datą. Jako wyraz woli

spadkodawcy musi zawierać oświadczenie jednostronne, nieskierowane do konkretnego adresata, zawierające rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci, powołujące do całego lub do części spadku jednego lub więcej spadkobierców (art. 942, art. 949 i art. 959 k.c.). Obok spadkobierców może ustanowić zapisy albo nie powoływać w ogóle spadkobiercy, a całym lub prawie całym majątkiem rozporządzić poprzez zapisy (art. 968 § 1, art. 961 k.c.). Testament może być w każdej chwili odwołany w całości lub w części przez spadkodawcę, także przez sporządzenie nowego testamentu (art. 943, art. 946-947 k.c.). Jeżeli spadkodawca nie sporządził testamentu lub testament okazał się nieważny, wówczas następuje dziedziczenie z mocy ustawy (art. 931 i nast., art. 926 k.c.). W każdym rodzaju dziedziczenia, testamentowym i ustawowym oznacza ono sukcesję uniwersalną spadkobiercy lub spadkobierców po danym spadkodawcy, czyli wejście w ogół jego praw i obowiązków o charakterze majątkowym (art. 922 § 1 k.c.). Spadek nabywa się z chwilą jego otwarcia, a jest nią chwila śmierci spadkodawcy, o którym to fakcie spadkobierca może nawet nie wiedzieć (art. 924, art. 925 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji uznał, że dokument sporządzony przez W.M. nie jest testamentem, tylko dyspozycją dotyczącą podziału masy spadkowej pozostałej po nim i zmarłej wcześniej żonie U., przytaczając szereg argumentów, poczynawszy od szczególnej nazwy nadanej temu aktowi przez spadkodawcę („Decyzja dot. podziału mienia...”). Uznał, że z aktu tego wynika brak woli spadkodawcy, aby chciał powołać jako spadkobierców wymienione tam osoby, a nie swoich trzech synów, innych wskazując tylko jako zapisobiorców i nie przekonuje o innej woli posługiwanie się w tekście terminem „spadkobiercy”. O braku cech testamentu ma wskazywać kilkakrotne odwoływanie się do woli synów, którzy mogą postanowić inaczej odnośnie do rozrządzanego majątku, byle uczynili to zgodnie, a nawet to rozrządzenie może nastąpić za życia spadkodawcy, jeśli zajdzie taka potrzeba, a więc decyzji spadkodawcy brakowało też stanowczości, kategoryczności i niezależności od woli osób trzecich. Ponadto, W. M. od początku swego oświadczenia czynił je jakby wspólnie z nieżyjącą już żoną, uważając, że taka byłaby też jej wola, nie liczył się również z tym, że część spadku pochodząca z majątku wspólnego małżonków podlegała spadkobranu po jej śmierci według przepisów ustawy, między mężem i trzema ich synami.

W rezultacie Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że stwierdzenie nabycia spadku po W.M. powinno nastąpić na mocy ustawy, to znaczy po 1/3 części na rzecz każdego z trzech synów spadkodawcy. Dodatkowym argumentem dla Sądu był brak testamentu żony spadkodawcy, a więc, jak uzasadnił, wynikające z tego przeświadczenie obojga rodziców o zasadności dziedziczenia wszystkich synów w częściach równych oraz zeznanie siostry żony spadkodawcy, która oświadczyła w Sądzie, że tak rozumiała kierowane do niej na temat spadkobrania wypowiedzi spadkodawcy i że mimo wymienienia jej w dokumencie spadkodawcy nie uważała się za spadkobierczynię.

Podzielając wagę argumentów przedstawionych w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji, za prawidłowe i bardziej przekonujące należy przyjąć motyw, którymi kierował się Sąd Okręgowy rozpatrujący apelację, zmieniając zaskarżone postanowienie i stwierdzając nabycie spadku po zmarłym W.M. na podstawie testamentu. Zaczynając od samego tytułu, to rzeczywiście spadkodawca uznał, że użycie słowa „decyzja” będzie skuteczniejsze, niż posłużenie się terminem „testament”. Jednak o tym, że miał na myśli „testament” świadczy nie tylko zauważone opatrzenie koperty z „dokumentem” tytułem „testament”, ale także niezauważone dotąd użycie tego słowa w dołączonym „Wykazie B” dokumentów, „z którymi powinien się zapoznać A., J. i W. M. na moje osobiste polecenie lub po zakończeniu pogrzebu” (dokumenty złożone na rozprawie dnia 26 lipca 2012 r.). W pozycji pierwszej „Wykazu B” jest napisane własnoręcznie przez spadkodawcę „Koperta 21. „Decyzja dot. podziału mienia i środków (Testament)”. Z tego stwierdzenia wynika, że jedynie przez tzw. przedobrzenie, które można tłumaczyć posługiwaniem się przez spadkodawcę przez lata aktywności zawodowej wojskowym językiem, dla którego moc mają takie terminy, jak „decyzja”, „rozkaz”, na długo przed śmiercią starał się najdokładniej jak uważał to za konieczne rozrządzić mieniem po to, aby pogodzić zwaśnioną rodzinę. Spadkodawca był profesorem nauk ekonomicznych, generałem w stanie spoczynku, swoją ostatnią wolę wyraził na dwanaście lat przed śmiercią, a zmarł mając 86 lat. To także należy wziąć pod uwagę, oceniając konsekwencje prawne pozostawionych dokumentów, dążąc do zrealizowania podstawowej normy interpretacyjnej, zawartej w art. 948 k.c., jaką jest dochowanie jak najpełniejszego urzeczywistnienia woli spadkodawcy

(por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1997 r., II CKN 50/96, nie publ.). Jeżeli więc z treści oświadczenia ostatniej woli spadkobiercy wynika, że stanowi ono rozrządzenie majątkiem określonej osoby na wypadek śmierci, to jest testamentem w rozumieniu art. 941 i nast. k.c. i nie ma znaczenia opatrzenie takiego dokumentu tytułem „decyzja dot. podziału mienia”.

Wbrew twierdzeniu Sądu Rejonowego decyzja W.M. jest testamentem zapisowym, o którym mowa w art. 961 k.c. Testament wyczerpuje prawie cały spadek, a wątpliwości wyjaśnił Sąd Okręgowy, w szczególności wskazując, że wartość udziału w nieruchomości w T., o której testator jakby zapomniał jest niewielka (dotyczy 1,5 m² powierzchni gruntu), zaś konto depozytowe, o którym mowa w skardze zostało wcześniej policzone. Podzielić należy zapatrywanie, że o tym, czy przedmioty przeznaczone w testamencie określonym osobom wyczerpują cały spadek, decyduje rzeczywiste porównanie ich wartości z wartością przedmiotów pominiętych, a kryterium stanowi zobiektywizowana wartość gospodarcza (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 1998 r., I CKU 35/98, nie publ., z dnia 3 listopada 2004 r., III CK 472/03, nie publ. oraz z dnia 23 lutego 2005 r., III CK 298/04, nie publ.). Decyzja co do zastosowania art. 961 k.c. należy wyłącznie do sądu spadku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2017 r., I CSK 4/17, nie publ.). Zważyć też należy, że opisana wcześniej „notatka” sporządzona przez W.M. nie jest uzupełnieniem jego „decyzji”, czyli testamentu, tylko wyjaśnia intencje spadkodawcy i ułatwia wykładnię testamentu. Warto przypomnieć, że art. 961 k.c. znajdzie zastosowanie również w razie spełnienia jego przesłanek w kilku kolejnych testamentach, tak więc nawet gdyby poczytać „notatkę” za uzupełnienie testamentu lub kolejny testament, to wspomniany przepis może zostać uwzględniony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2015 r., I CSK 596/14, nie publ.). Z kolei, nie należy zbytniej wagi przywiązywać do kwestii stanowienia rozrządzeń przez W.M. również w imieniu żony. Uznać wypada, że nie ma to znaczenia prawnego, gdyż majątkiem własnym żony spadkodawca nie mógł rozporządzić, a ma rację Sąd Okręgowy, że nie jest to podstawa do stwierdzenia nieważności testamentu (art. 945 k.c.). Można wziąć pod uwagę tylko przedmioty należące do spadkodawcy w chwili sporządzania

testamentu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2002 r., III CKN 1338/00, nie publ.).

Mając to na uwadze, zastosowanie do dokonania wykładni spornego dokumentu jako testamentu będzie miał nie art. 948 k.c., tylko art. 961 k.c., który to przepis urzeczywistnia, według dokonanych ustaleń wolę spadkodawcy, rozumianą subiektywnie, z preferowaniem punktu widzenia i intencji testatora (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2005 r., II CK 676/04, nie publ. i z dnia 14 lipca 2005 r., III CK 694/04, nie publ. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2016 r., IV CSK 825/15, nie publ.). Czyniąc to weźmie się pod uwagę wartość pozostawionego majątku, jego stan i ceny na październik 1998 r., czyli na czas sporządzenia testamentu (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2007 r., I CSK 3/07, OSP 2009, nr 12, poz. 136, oraz z dnia 28 października 1997 r., I CKN 276/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 63, oraz z dnia 23 stycznia 2008 r., V CSK 378/07, nie publ.; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 września 1993 r., III CZP 122/03, nie publ.). Tak więc tzw. testament zapisowy, o którym jest mowa w art. 961 zdanie pierwsze k.c. urzeczywistnia wolę spadkodawcy, jeżeli mając na uwadze jego intencje wyczerpuje prawie cały spadek, mając na uwadze jego wartość na dzień sporządzenia testamentu.

Z kolei, w zaskarżonym orzeczeniu prawidłowo zostały obliczone, według art. 961 zdanie drugie k.c. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., I CSK 419/10, nie publ. oraz z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 685/10, nie publ.) ułamki odpowiadające stosunkowi wartości przedmiotów przeznaczonych dla poszczególnych spadkobierców za podstawę, biorąc 5/8 całości, a to ze względu na spadkobranie po śmierci żony spadkodawcy - matki synów, będących spadkobiercami po niej wraz z jej mężem i ich ojcem. Trafne jest też posłużenie się przez Sąd art. 31 § 1 k.r.o. w celu zastosowania domniemania pochodzenia przynależności przedmiotów do majątku wspólnego małżonków M. (zob. powołane postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2007 r., I CSK 3/07), a więc udział poszczególnych spadkobierców wiązał się z przypisaniem im w testamencie poszczególnych przedmiotów i praw. Poprawnie została określona proporcja, w jakiej przyznane spadkobiercom składniki pozostawały do wartości całego majątku. Warto przy tym zauważyć, że odmienna

ocena prawna dokonana przez Sąd Okręgowy w rozpoznawanej sprawie okazała się nie mieć zasadniczego wpływu na wysokość poszczególnych udziałów spadkowych synów spadkodawcy w stosunku do tego, który im przypadał w udziale w wypadku spadkobrania ustawowego.

Z dokonanych wywodów wynika, że zarzutów skargi kasacyjnej nie można było podzielić. Z tych względów należało na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. skargę kasacyjną oddalić.

kc

jw